

# Święto Pracy

Polskie Wychodźstwo robotnicze we Francji obchodzi dzisiaj razem z francuskimi kolegami dzień 1. Maja jako Święto Pracy. Jest to manifestacja solidarności, jaka łączy robotnika polskiego i francuskiego w codziennej walce o byt, w której ramie przy ramieniu stają każdego dnia do wspólnego wysiłku.

W dniu 1-go Maja rzesze pracowników pragną wyrazić jedynność w walce o ludzkie warunki życia i pracy o stałe ich polepszenie.

Upamiętnić dotychczasowe zdobycze społeczne, osiągnięte kosztem długich, wycieńczonych walk.

uwypuklić znaczenie wspólnej, zorganizowanej akcji w dążeniu do spełnienia postulatów robotniczych.

Dzień 1. Maja, na mocy uchwały rządu, jest wolnym od pracy bez utraty placy. Uchwała rządu stanowi nie tylko uznanie słuszności dążeń pracowników, ale jest także gestem wdzięczności państwa dla tych wszystkich, którzy pracując na swoje utrzymanie, równocześnie pracują dla dobra całego kraju.

Do osiągnięć zasadniczych, jakie świat pracy we Francji i w wielu innych krajach demokratycznych zdobył sobie w walce, należą przede wszystkim: skrócenie czasu pracy, umowy gwarantujące minimum zarobków, zabezpieczenia na okres choroby i starości, urlopy płatne, wolność organizowania się dla celów zawodowych, prawo wyboru delegatów, renty inwalidzkie wskutek wypadku przy pracy i t. d.

Wychodźstwo polskie, które korzysta z wszystkich zdobyczy społecznych francuskiego świata pracy i codziennie dzieli z nim trudny oraz niebezpieczny, groźny w wielu warunkach pracy, zwłaszcza zaś w podziemnych kopalniach, bierze także udział w manifestacjach i pochodach, organizowanych z okazji 1. Maja. Obchody te będą szczególnie uroczyste we wszystkich skupiskach górniczych.

Obok tych wielkich manifestacji czysto świeckich, w programie, których przewidziane są m. in. przemówienia działaczy związków zawodowych i szeregów związków z okazji Święta Pracy odprawiane będą Msze św. na intencję pracujących.

W Noyelles s. Lens ks. biskup Perrin z Arras, wygłosi kazanie w czasie Mszy św. na intencję ofiar pracy, w ramach polsko - francuskiego Święta Pracy, które podkreśli braterstwo górników polskich i francuskich wobec zrywania pracy w kopalniach, ciągłe istniejącego, pomimo przedsięwziętych środków ostrożnościowych. Jest to poparcie dla górników domagających się unowocześnienia urządzeń, które przyczyniły się do zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków, zabierających rok rocznie zawsze jeszcze zbyt liczne ofiary.

Wobec takiego poparcia dążeń świata pracy przez Kościół Katolicki we Francji, przytoczyć warto słowa ks. kard. Suhard, w ostatnim liście pasterskim, uznające, że postęp techniczny i społeczny jest nietylko sam w sobie rzeczą dobrą, ale powinien być także użyty dla dobra każdego człowieka. Byby bowiem ponurą karykaturą, gdyby nie towarzyszyło mu podnoszenie się warstwy robotniczej na wyższy poziom życia. List mówi dalej:

„Pracy nad zniesieniem stanu proletariackiego domaga się sumienie. De-proletaryzacji wewnętrznej powinny towarzyszyć reformy struktury, których sposób będzie rewolucyjny; udział pracowników w zawiadywaniu, własności i w owocach przedsiębiorstwa... Kościół Katolicki we Francji, podkreśla list pasterski, stwierdza, że pragnie postępu i wolności.

Opinie, które w liście pasterskim głosi ks. kard. Suhard, są wyrazem stosunku Kościoła Katolickiego do roli warstw pracujących. Wyraził je już wymownie w swoich kazaniach wielkopostnych ks. Ribet, mówiąc o postawie katolika wobec pieniądza. Zalecenia najwyższego dostojnika Kościoła Katolickiego we Francji są całkowicie zgodne z zapatrywaniem świata pracy, który w dniu 1. Maja uda się do świątyni i na miejsca samotne dla zdokumentowania swojej jedności w walce o lepsze jutro.

Szczęście Boże!

## Rezolucja profesorów szkół wyższych w sprawie Niemiec

Kraków. — Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłał na ręce wiceministra spraw Szkolnych rezolucję krakowskiego związku nauki, podpisaną przez profesorów szkół akademickich i wyższych w Krakowie i solidaryzującą się ze stanowiskiem intelektualistów francuskich w sprawie Niemiec.

## Wspaniałe uroczystości religijne i narodowe w Gnieźnie

### Obchód 950 - letniej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha

Gniezno. — W pierwszej przestarzałej stolicy polskiej, Gnieźnie, odbył się obchód 950-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, patrona Polski i przyjacieleja na największego z królów polskich, Bolesława Chrobrego, którego czynu ugruntowały dzieło jego ojca, Miecysława I. i stworzyły fundament państwa polskiego, z granicą ówczesną, sięgającą nawet poza Odrę i Nysę.

Świadome tych wielkich dzieł, w których św. Wojciech był najwybitniejszym pomocnikiem, niezliczone rzesze ze wszystkich stron Polski, zapamięły

# Zgromadzenie Narodowe rozpatrzy w piątek sprawę chleba - we wtorek Madagaskaru

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe odbyło we wtorek posiedzenie, które było wstępem do wielkich obrad, jakie się toczą w piątek, nad sprawą zboża i chleba, a we wtorek nad przyczynami wydarzeń na Madagaskarze. Prawica pragnęła, by sprawy Madagaskaru i związane z nią zagadnienia polityki w stosunku do Unii Francuskiej zostały rozpatrywane najpierw. Sprzeciwił się temu premier Ramadier, ponieważ minister Francji Zamorskiej M. Moutet bawi w Afryce, u boku prezydenta Francji.

W głosowaniu na przewodniczącego Sądu Najwyższego, otrzymał socjalista p. Nagüeres, dotychczasowy przewod-

niczący, 294 głosy a p. Boisdon (M. R. P.) 221 głosów. Wobec tego, że ani jeden nie otrzymał większości przepi-

## Głosy prasy francuskiej o sytuacji wewnętrznej

PARYŻ. — Cała prasa francuska rozpatruje z powodu zebrania się parlamentu sytuację wewnętrzną i idopoty, jakie stoją przed rządem p. Paul Ramadier.

„Przedmiotem rozmów nie brakowało wczoraj w Pałacu Burbońskim — pisze „L'AUBE”. „Na posiedzeniu sprawa Unii Francuskiej i sprawy żywnościowe rywalizowały o pierwszeństwo. W kuluarach inne wydarzenia wywołały liczne uwagi, a mianowicie strajki w fabrykach Renault i wpływ, jakie może mieć na całosć zagadnienia cen i zarobków.”

„L'AUBE” donosi, że powyższymi sprawami zajmowała się także Partia Komunistyczna na swoim posiedzeniu i że wicepremier Maurice Thorez odwarciło mówić o trzech sprawach spornych, które dzieli rząd w swoim łonie: polityka zagraniczna, Unia Francuska, wyżywienie i zarobki. „L'AUBE” twierdzi, że p. Maurice Thorez zarzucał dyplomacji francuskiej, iż „coraz silniej i niebezpieczniej skłania się ku utworzeniu bloku zachodniego”.

„L'HUMANITE” nie daje sprawozdania z zebrania, o którym wspomina „L'Ordre”, natomiast bardzo silnie podkreśla stanowisko Partii Komunistycznej, żądające uwolnienia aresztowanych posłów z Madagaskaru, gdyż Partia Komunistyczna uważa aresztowania za nielegalne i domaga się wysłuchania posłów przez Zgromadzenie Narodowe.

„FRANC-TIREUR” stwierdza, że wszystkie problemy stają od razu przed rządem p. Ramadiera i że wskutek tego narady międzyministerialne odbywają się w przyspieszonym tempie. Za najwazniejszy problem „Franc-Tireur” uważa sprawę cen i zarob-

## Prace komisji, stwierdzającej odpowiedzialność za klęskę Francji w r. 1940

PARYŻ. — Komisja ankieta, której zadaniem jest zbadanie wydarzeń we Francji od r. 1933 do r. 1945, rozpocznie przesłuchiwanie osobistości politycznych w dniu 22. maja.

Pierwszą osobistością, która zostanie wezwana na przesłuchanie ma być były prezydent, A. Lebrun.

saney 2/3 głosów na 530 głosujących, przeto odbędzie się jeszcze jedno głosowanie.

## Powrót delegacji francuskiej z Moskwy

„Interesy Francji zrozumiane”, oświadczył p. Georges Bidault Paryż. — Min. spraw zagr., Georges Bidault oraz członkowie delegacji francuskiej na konferencji w Moskwie, powrócili do Paryża we wtorek przed południem.

## Faszyści we Włoszech podnoszą głowę

Wojna. — Z okazji drugiej rocznicy śmierci Mussoliniego doszło w kilku miastach włoskich do zajść. W Turynie na placu publicznym eksplodowały dwie bomby, raniejąc poważnie dwie osoby. Bomby zawierały ulotki, wychwalające Mussoliniego. W Neapolu na głównych ulicach rozwieszono setki afiszy, wzywających ludność do modlitwy za faszyzmem, straconych od końca wojny. W Ferrarze policja aresztowała 37 faszyistów, którzy domagali się odprawienia żałobnej Mszy św. w katedrze. W Mantowie aresztowano kilka osób, które uczestniczyły we Mszy św., za spotkaj duszy Mussoliniego.

## Matka w postępie ludzkości

PARYŻ. — Na Międzynarodowym Kongresie Matki, odbywającym się w stołecy Francji, przedstawiciele Szwajcarii, Chin, Kolumbii i Litwy zabierali głos na temat życia i zasług matki w dziele postępu ludzkości.

## Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Gen. de Gaulle przyjął w Paryżu przedstawicieli 52 komitetów departamentalnych Zjednoczenia Narodowego Francuzów, którym przedstawił cele i zadania R.F.F. 15. bm. gen. de Gaulle przyjmowany będzie oficjalnie przez Radę Miejską z Bordeaux.

DUNKIERKA. — Bawił tutaj min. handlu, Letourneau.

RZYM. — Turynie na głównej ulicy miasta w dniu 29 kwietnia br. eksplodowały dwie bomby, raniejąc dwóch przechodniów. W pobliżu miejsca eksplozji znaleziono kartki z napisami: „Rewolucyjna akcja faszyzmu”.

BERLIN. — Socjalista Hermann Lüdeman, mianowany został premierem w Szwecji-Holsztynie.

WARSZAWA. — Przewiduje się przesiedlenie w najbliższym czasie 3.000 rodzin, to jest 7.000 osób, pochodzących z powiatów Warszawskiego i Sochaczewskiego, na ziemie odzyskane.

WROCLAW. — Repatriacja Niemców z Dolnego Śląska wzmożona jest znacznie i w maju odejdzę 25 transportów.

WARSZAWA. — W sierpniu odbędzie się w Oświęcimiu proces 100 zbrodniarzy hitlerowskich, pomocników straconego przez powieszenie Rudolfa Hoessa.

MOSKWA. — Amerykański przemysłowiec O'Connor z Ohio odwiedził w dniu 29. kwietnia br. i podpisał z władzami rosyjskimi układ, który przewiduje wybudowanie gazowni na terenie Rosji wartości 6 milionów dolarów.

TUNIS. — Doszło do walki w centrum miasta Sousse pomiędzy polską i 7 uzbromionymi w karabin i rewolwery automatyczne bandytami. Było 2 ranne.

ADACCIO. — Wizerunek Matki Boskiej z Boulogne przybył do Ajaccio. Tysiące wierznych wkroczył w tej manifestacji religijnej. Miasto było bogato udekorowane.

FRANKFURT. — Brytyjski zarząd wojskowy w Kolonii zwrócił 8.500 dzwonnów kolekcyjnych parafom, którym zostały one zabrane przez nazistów w czasie wojny.

KAIR. — Brytyjski attaché wojskowy w Piątku. W dniu 4 kwietnia br. udał się on na „week-end” do Aleksandrii i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

BERGOLMIA. — 500 Dniczyków znajdujących się w armii brytyjskiej weźmie w dniu 30. kwietnia br. udział w nabożeństwie żałobnym w kościele garnizonowym w Sarafand, w Północnej Palestynie. Ze strony władz wojskowych weźmie udział generał Maxwell.

MEKSYK. — Kolo miejscowości Urupan w Stanie Michoagan wpał do rowu autobusu. 36 osób poniosło śmierć, 12 odniosło rany.

NEW YORK. — Grecja zaprzęła oskarżeniem Albanii, że staję jej krajem po wojnie albańskich.

## 8.000 uchodźców przybędzie do Wielkiej Brytanii

BERLIN. — Około 7 — 8.000 uchodźców z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech ma przybyć do Anglii w najbliższych trzech tygodniach.

150 kwaterystrów przybyło już znacznie wcześniej, by przygotować rozmiestzenie i urządzić obozy na ich przyjęcie.

W najbliższych trzech tygodniach co drugi dzień będzie przybywał jeden okręt z 500 uchodźcami.

Francja projektuje sprowadzenie do 1950 r. półtora miliona wysiedleńców, Belgia stała się o 50.000 górników włoskich, Szwecja o robotników do hut żelaznych i stalowni, Szwajcaria o 50.000 kobiet do przędzalni.

## Komisja Senatu uchwaliła 350 milionów dolarów pomocy dla Europy

Waszyngton. — Wydział Senatu dla spraw zagranicznych przyjął projekt ustawy o wyznaczeniu 350 milionów dolarów pomocy dla krajów potrzebujących w Europie, w których UNRRA przestaje działać. Chodzi o Polskę, Finlandię, Austrię, Węgry i Włochy. Dział ma być gwarantowany nad wnioskiem jednego z senatorów, by w krajach, stojących pod wpływem czy kontrola Rosji, pomoc była rozdzielana pod nadzorem delegatów Stanów Zjednoczonych.

## Stanowisko Partii Republikańskiej Stanów Zjednoczonych wobec Konferencji Moskiewskiej

# Sprawozdanie rzeczoznawcy rep. Dalles'a

### „Rezultatem narad w Moskwie: zbliżenie francusko - amerykańskie”

Waszyngton. — Jako mająca zaufania Partii Republikańskiej, mającej obecnie większość w Kongresie i w Senacie uczestniczył w konferencji moskiewskiej, Dalles, uchodzący za rzeczoznawcę republikanów dla spraw polityki zagranicznej. W przemówieniu radiowym, mówił Dalles w dzień po Marszallu o rezultatach konferencji. Głównie nieporozumienie konferencji, oświadczył, polega na niezataniu problemu, do którego doszli. Jest to tragedia dla milionów ludzi w Europie, których cierpienia się przedłużają, ponieważ wielkie mocarstwa nie mogą się pogodzić.

Korzyści osiągnięte przez Stany Zjednoczone z konferencji w Moskwie, Dalles streszcza w trzech punktach:

Lepsze zrozumienie polityki zagranicznej Rosji;

Wytłumaczenie zgrób polityki amerykańskiej w Europie, co może mieć o brzyźne znaczenie w przyszłości;

Zbliżenie z Francją.

Dalles, tak samo jak Marshall atakował stanowisko Rosji w stosunku do Niemiec. Rosja, oświadczył, gotowa jest odbudować silne Niemcy, które znów mogłyby stać się bezką prochu w Europie. Liczy ona, że dojdzie do swego celu, przynajmniej do partii politycznych i związków pracowników w różnych krajach. Pragnę wierzyć, zakończył Dalles swoje przemówienie, że nikt w Rosji nie pragnie wojny.

Senator Vandenberg poparł wywody gen. Marshalla, ale dodał, że trzeba najpierw uczynić wszystko, aby w najbliższych miesiącach doszło do porozumienia.

## Bevin wrócił do Londynu i wyzwał do cierpliwości

Londyn. — Brytyjski min. spraw zagranicznych, Ernest Bevin, po powrocie do Londynu oświadczył, że naród angielski powinien dać dowód takiej cierpliwości wobec położenia międzynarodowego, jaką on i jego koleż-

## Strajk 25.000 robotników we fabr. Renault

Paryż. — Wbrew woli C.G.T., wybuchł w upaństwowionych fabrykach Renault, strajk. Ogółem bierze udział w strajku około 25.000 robotników i urzędników. Żądają podwyższenia minimum egzystencji do 9000 fr. miesięcznie i 10 fr. dodatku na godzinę dla metalowców. Robotnicy twierdzą, że nie mogą się dalej zgodzić na to, aby robotnik drugiej kategorii za pracę specjalizowaną otrzymywał 3.550 fr za 80 godzin pracy. Dyrekcja zgodziła się na rozmowy z przedstawicielami robotników i dlatego przedstawiciel C.G.T., Hénaft, domagał się, by podjęto pracę we wtorek w południe.

Robotnicy odrzucili żądanie to i strajk się raczej rozszerzył.

„L'AUBE” twierdzi, że strajkiem kieruje komitet strajkowy, w którym nie

ma ani jednego przedstawiciela C.G.T. w którym główne wpływy, według „L'AUBE” mają mieć Trockiści. Także

ma ani jednego przedstawiciela C.G.T. w którym główne wpływy, według „L'AUBE” mają mieć Trockiści. Także



Strajkujący w pochodzie niosą tablice z napisami.

## Posiedzenie Rady Ministrów

Paryż. — Na środę zwołano posiedzenie Rady Ministrów, która m. in. rozpatrzywać będzie sprawę strajku w fabrykach Renault i zagadnienie, z nim związane.

## Zatonął statek brytyjski

kolo Antwerpii, 29 ofiar

ANTWERPIA. — Statek brytyjski „Morganer”, o wyporności 2.024 ton zatonął na rzece Skaldzie w dniu 29. kwietnia br. niedaleko Antwerpii, należącej do stanów amerykańskich; zatonął jeden marynarz i 28 pasażerów.

Statek „Morganer” opuścił Liverpool w ubiegły wtorek, udając się do Antwerpii z ładunkiem z towarami, częściowo miał na swym pokładzie pasażerów.

Amerykański transportowiec, który spowodował katastrofę, przewoził 3.500 ton pasażerów do Belgii z Północnej Ameryki.

## Zakończenie operacji w Tessali

Partyzanci przebili się przez otaczające ich wojska rządowe

ATENY. — Operacje przeciw partyzantom, wszczęte ostatnio przez wojska rządowe na górze Otryth, w Tessali, zakończono. Większość partyzantów, otoczona przez wojska rządowe, zdołała zbiec w okolice na zachód od jeziora Xenias. Wojska rządowe ścigają ich. W ciągu niedzieli partyzanci stracili dwunastu ludzi. Na górze Veranion, w północnej Tessali, stracili 50 ludzi. W okolicy kory Agrafi, stracili osiemnaście żołnierzy. Artyleria marynarki, popiera operację, przedstawiciele przez-żandarmów i armię na górze Ossa.



(New York Times Photo) Min. Bidaunt z żoną, na dworcu w Paryżu.

Min. spraw zagranicznych, po wyjściu z pociągu, złożył krótkie oświadczenie wobec czekających na niego przedstawicieli prasy.

„Pracowaliśmy, jak mogliśmy najlepiej. Nadzieja i wola dojdą do rezultatu istnieją nadal, ale trzeba będzie działać szybko. Interesy Francji, zgodne z zasadami sprawiedliwości, zostały zrozumiane”. Minister dodał: „Przywołamy także nieco węgla”.

W piątek min. Bidaunt złożył rządowi sprawozdanie z konferencji w Moskwie.

## Premier Ramadier w dep. Vaucluse i Gard

Paryż. — Premier Ramadier wyjechał w piątek wieczorem z Paryża, udając się do Awinionu, gdzie weźmie udział w pracach dorocznego Kongresu Międzynarodowej Organizacji Spółdzielczej. Premier uda się następnie do Uzès i do Nimes.

## Dalszy ciąg procesu Hansa Bibowa

Lódź. — Po wyjaśnieniu oskarżenia, który starał się całą winę zrzucić na widze zwierzchnie, został zamknięty przewód sądowy i prok. Lewiński wygłosił przemówienie.

## Fala protestów na Węgrzech w związku z projektem ustawy o nauce religii

Budapeszt. — Pojawienie się projektu ustawy o „względnej obowiązku” nauczania religii w szkole wywołało wielką falę protestów. W czasie jednego tylko tygodnia do siedziby Akcji katolickiej napłynęło 10 tysięcy telegramów od ludzi prostych, nie mówiąc o wystąpieniach organizacyj i partii politycznych. Tysiące protestów napłynęło również do węgierskiego Prezydium Rady Ministrów. Te wszystkie protesty są dowodem jednolitości opinii węgierskiej, która zwróciła się do Kardynała Prymasem Węgier w sprawach związanych z religią. Społeczeństwo węgierskie domaga się, by rodzice byli pytani w sprawie tak zasadniczej, jak nauczanie religii.

## Wojna zachwiała powagę Europejczyków w czarnych z Afryki

Utrecht. — Misjonarz, który powrócił z Konga belgijskiego oświadczył wobec dziennikarza holenderskiego, iż czarni tubylcy z Afryki wykazują wobec białych coraz większy brak zaufania i poszanowania.

Wojna ostatnia zachwiała powagę powagę Europejczyków. Czarni krajowcy nie mogą się pogodzić z istniejącym jeszcze tu ówczesnym stanem niewolnictwa i wysiłkiem i podległością, iż ostatnie masakry białych w Europie doprowadziły do nowego niewolnictwa, z którym czarni tyle większą walczyli w Afryce, zanim zniszczono handel niewolniczy. Jeszcze dotychczas zdają się wypaść, iż Murzyni urządzają pomiędzy sobą istnie wojny, ale przykładów dostarczają sami Europejczycy.

Misje katolickie, pracujące pomiędzy czarnymi odnoszą się do tego objawu w czarnych ludów afrykańskich z wielką rezerwą. Brak bowiem zaufania u czarnych dla białych misjonarzy utrudnił bardzo poważnie wszelkie prace apostołskie wśród Murzynów.

(G.L.C.)

Głosy Czytelników

"Czemu nie ma jedności"

(Artykuł dyskusyjny)

Drogi Panie Dyrektorze! Bardzo bym prosił o umieszczenie w kołchoim "Narodowcu" mojego listu, który opowiada o...

już we Francji 25 lat i gorąco pragnęłam powrotu do mojej ziemi rodzimej i kołchoim moich dzieci. Ale po takich wywodach...

Co to jest polityka?

Na pytanie to odpowiada p. Tadeusz Garczyński w jednym z pism krajowych. "Jest to sztuka rządzenia ludźmi. Rządzenie ludźmi nie dotyczy tylko zagadnień administracyjnych..."

munistyczny nie może być również liberalny i żelazne prawa życia zmuszą go do tego, że system komunistyczny będzie narzucał całemu życiu.

rowniczwa wszelkiej polityki, przeto rozrywka ma charakter wybitnie polityczny. T. zn. programy stronnictw politycznych powinny być deklaracją ideową zobowiązującą polityków.

Bania i Holandia podpisały układ handlowy

Kopenhaga. — Duńskie ministerstwo Spraw Zagranicznych podało, iż w sobotę ubiegłą doszło do podpisania układu handlowego pomiędzy Danią i Holandią.

Teraz jeszcze jeden wypadek smutny. W powiecie Tarnobrzegkim w pewnej gminie, z powodu bezczynności władz...

ciężkie położenie ludności w Egipcie. KAIR. — Raport o budżecie Egiptu, który w przyszłym tygodniu rozpatrywać będzie w Izbie Posłów...

Rumunia zwraca 48 samolotów ewakuowanych w roku 1939

Bukareszt. — We wrześniu 1939 r. ewakuowano do Rumunii około 100 polskich samolotów sportowych. Część z nich szczęśliwie przetrwała wojnę i obecnie Rumuni...

Altman o odbudowie kopalń śląskich

Genewa. — Delegat Polski, Altman, podkreślił na posiedzeniu Komisji dla przemysłu węglowego przy Międzynarodowej Organizacji Pracy...

General japoński rozstrzelany

NANKIN. — Japoński generał Hisam Tanai, były komendant miasta Nankinu w 1937 roku...

271 statków amerykańskich dla Chin

WASZYNGTON. — Prezydent Truman uvažował amerykański Departament Marynarki do przekazania Chinom pewnej ilości okrętów...

Czym był i pozostanie Hitler dla Niemców

Wśród licznych głosów na temat Niemiec i niebezpieczeństwa, które stamtąd grozi pokojowi światowemu...

echo osu historyków niemieckich o błądach cesarzy, którzy traciłi darownie siły na zdobywanie Włoch...

Manifestacje w Augsburgu

Nurek. — Amerykańskie władze wojskowe zarządu okupacyjnego w Niemczech podały do wiadomości...

Prezydent Auriol w Konakry i w Bamako

Prezydent Auriol w podróży swojej po Zachodniej Afryce Francuskiej, odwiedził ostatnio Konakry, główne miasto w Gwinei...

Kłątwa na zdrajców

Stolica Brazylii jak i całym krajem wystraszona wiadomości o rytualnym sędzie, wykonanym przez miejscową Gminę Żydowską...

Wiadomości krótkie

GENEWA. — W roku 1946 cenna złota na rynkach międzynarodowych osiągnęła cenę funtów 21.6,0 za uncję w wolnej sprzedaży...

"Heil Hitler" na dworcu w Hamburgu. Niemcy mistrzami w kradzieży. Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi...

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Sytuacja religijna w strofie niemieckiej w Niemczech. Fryburg. — Pismo "La Liberté de Fribourg" podaje bezstronne świadectwo...

Sytuacja religijna w strofie niemieckiej w Niemczech. Fryburg. — Pismo "La Liberté de Fribourg" podaje bezstronne świadectwo...

Sytuacja religijna w strofie niemieckiej w Niemczech. Fryburg. — Pismo "La Liberté de Fribourg" podaje bezstronne świadectwo...

Sytuacja religijna w strofie niemieckiej w Niemczech. Fryburg. — Pismo "La Liberté de Fribourg" podaje bezstronne świadectwo...

Sytuacja religijna w strofie niemieckiej w Niemczech. Fryburg. — Pismo "La Liberté de Fribourg" podaje bezstronne świadectwo...

Sytuacja religijna w strofie niemieckiej w Niemczech. Fryburg. — Pismo "La Liberté de Fribourg" podaje bezstronne świadectwo...

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Zola Kossak KRZYŻOWCY POWIEŚĆ. Książka o przygodach krzyżowców w krainie krzyżowców.

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

Przez szereg miesięcy banda, składająca się z ponad 50 ludzi, terroryzowała podróżnych w poczekalniach dworca hamburskiego.

MAJ
Czwartek

Dziś: Katarzyna s.
Jutro: Filipa i Jakuba
Pojutrze: Zygmunta króla

Opłata za "Narodowca" wynosi:
za 3 miesięcy . . . . . 250 Fra.
za 6 miesięcy . . . . . 475 Fra.
za cały rok . . . . . 900 Fra.

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
"NARODOWIEC" - LENS (P. de C.)

Cicha Dnia

Ustala się coraz więcej wśród narodu przekonanie, iż za zbrodnie trzeba wcześniej czy później cierpieć.

Pierwszy wielki proces w Norymberdze wprowadził rozróżnienie na "wielkich nazistów" i "małych nazistów", czyli zagorzałych stronników Hitlera i jego polityki obok t. zw. wiernych towarzyszy hitlerowskiej ideologii, którzy jednak dali się w życiu praktycznym wielu narodom więcej w znać, aniżeli "grube ryby".

Proces w Norymberdze, skazując „11 wielkich”, stworzył pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości i pojęcie zbrodni wojennej.

Wszystkie narody alianckie wyraziły swoją zgodę na to określenie przestępstw hitlerowskich i od tego czasu w Niemczech toczą się tysiące procesów zmierzających do urwania lub hydraz przysięgi i zakorzenienia poczucia sprawiedliwości na całym świecie obywatelom.

Oto władze angielskie doniosły, iż niebawem w strefie angielskiej 20 tysięcy żołdaków Hitlera znajdzie się na ławie oskarżonych, przy czym procesy toczyć się będą równocześnie w 100 sądach.

Ostatnio od soboty toczy się proces największego magnata przemysłowego Niemiec, Flicka, który majątkiem zrobionym dorównywał nieomal Fordowi, ale poza tym nie był wart czyścić butów Fordowi, który wydał hasło, że każdy robotnik winien mieć własny samochód.

Wraz z nim staje na ławie w Norymberdze 5 innych wielkich przemysłowców ciężkiego przemysłu, którzy finansowali dzieło Hitlera w świecie.

Fakt, iż sprawiedliwość międzynarodowa zajmuje się również przestępstwami przemysłowymi, jest wielce pouczającym na przyszłość.

Oto za zbrodnie dokonane w wojnie totalnie prowadzonej, odpowiadają wszyscy. Nie tylko wielcy politycy niemieccy, ale także wielcy potentaci gospodarczy. Netylko wojskowi, ale także kapitaliści i przemysłowcy.

Słusznie Trybunały Międzynarodowe bronią ludzkości na przyszłość i domagają się kary dla tych, którzy wzięli udział w rękę całego społeczeństwa niemieckiego. Potentaci przemysłu niemieckiego ukrywali się poza płeciami wojskowych i polityków i systematycznie przygotowywali odwet za odwetem, judząc coraz nowe pokolenia i podżegając je do nowych wojen. Dobrze, że się to skończyło.

Nareszcie sprawiedliwość staje się zadość. Niech prawo międzynarodowe zatrzymuje, niech za literą prawa idą czynny, niech procesy pokazą, jak od dziesiątek lat krzyżacy duch gnieździł się nie tylko w głowach pruskich junkrów, ale także w fabrykach Flicka i jemu podległych baronów stalowych, węglowych, chemicznych i innych gałęzi przemysłowych w Niemczech.

Francja nie weźmie chwilowo udziału w budowie tunelu pod Mont-Blanc

Parż. — Od kilku tygodni prasa podawała, iż prace nad urzeczywistnieniem projektu budowy tunelu pod Mont-Blanc zostały rozpoczęte. Obecnie wiadomo, że studia inżynierów są bardzo w tym kierunku daleko posunięte, ale rząd włoski sprzeciwia się budowie tego tunelu.

Ze strony zaś francuskiego ministerstwa Robót Publicznych zaprzeczono oficjalnie, jakoby przedstawiciel Francji był gotowy do podjęcia rozmów na ten temat z rządem włoskim.

Francja zresztą, jak to oświadczył rzecznik ministerstwa Pracy, nie weźmie udziału w urzeczywistnieniu tego projektu budowy tunelu pod Mont-Blanc.

Samolot francuski ustalił nowy rekord szybkości

PARYZ. — Francuski samolot wojenny typu „Constellation” ustanowił nowy rekord szybkości na trasie Gander (w Nowej Fundlandii) — Parż.

Mianowicie kapitan-pilot, Charles Lechevalier, przebył trasę Gander — Parż w przeciągu 7 godzin 43 minut. Dotychczasowy czas przelotu wynosił 10 godzin.

PARYZ. — Wicemin. Chajin został wybrany generalnym sprawozdawcą zagadnienia reparacji wojennych i prawnego uzasadnienia powołania prawa cywilnego przeciw zbrodniom wojennym przed kongresem Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów, który odbędzie się w lipcu w Brukseli.

PARYZ. — Polska będzie wystawiała na Międzynarodowej Wystawie Urbanizmu i Mieszkania w Parżu.

PARYZ. — Dnia 6-go maja br. nastąpi w Parżu otwarcie 12-go Kongresu Światowego Związku Pocztowego, najstarszej organizacji międzynarodowej, do której Polska należy od 1919 roku. Polska weźmie udział w obradach.

Więści z Polski

Polska wyśle do Anglii za 23 miliony funtów żywności

LONDYN. — Oficjalny rzecznik brytyjski oświadczył, że według umowy, Polska wyeksportuje do Wielkiej Brytanii za 23 miliony funtów, szczególnie żywności i 250.000 ton węgla rocznie. Wielka Brytania wyeksportuje maszyny i części składowe za 35 milionów funtów.

Co Polska wywozi będzie do Wielkiej Brytanii? Londyn. — Na podstawie zawartego ostatnio układu handlowego z Wielką Brytanią, Polska w przeciągu najbliższych trzech lat wywozi będzie jaja, cukier, masło, grzyby, meble, szkło, porcelanę, niektóre tekstylia, cynk, oraz węgiel, który stanowi największą pozycję wywozową w całym układzie.

Wielka Brytania zaś wysyłać będzie do

Nota polska w sprawie wojska polskiego w Wielkiej Brytanii

Warszawa. — Rząd polski przesłał do W. Brytanii notę, w której domaga się ustalenia dokładnej daty rozwiązania wojsk polskich, znajdujących się pod dowództwem brytyjskim. Nota stwierdza, iż rząd polski nie uważa, iż demobilizacja wojska polskiego w Wielkiej Brytanii zgodna była z zapewnieniem, zionym przez rząd brytyjski.

Polska flota handlowa

Warszawa. — 25-go b.m. wicemin. Żegluga, Petruszewicz omówił na konferencji prasowej sytuację polskiej marynarki handlowej. Przedsiębiorstwa żeglugowe pozostały w formie przedwojennych spółek. Ogółem posiadamy 25 statków o pojemności 52.000 ton. W chwili obecnej Gdynia i Gdańsk posiadają 10 regularnych linii okretowych; zapowiedziane jest uruchomienie dwóch linii regularnych, z Anglią i Nowym Jorkiem.

Oznaczenie UNRRA

Warszawa. — Prezydent Bierut udekorował Naczelnego Dyr. UNRRA Krzyżem „Polonia Restituta”. Depesza podaje szczegóły pomocy UNRRA dla Polski.

Tyle telegram. Czytelnicy przypominają sobie, jak napadła na „Narodowca”, „Gazeta Polska” za to, że odrzuciła od ataków na UNRRA, przesyłając darmo żywność do Polski.

Dlaczego nie znieśliśmy niemieckich napisów

Warszawa. — Czytelnik „Życia Warszawy” zali się: „W pierwszych dniach marca br. otrzymał list z mojej rodziny paczkę, nadaną w dniu 26 lutego br. w Urzędzie Pocztowym nr. 1 w Świdoczku. Nadajca, którą załączam, na paczce z numerem 216 nosi nadruk w języku niemieckim o treści: District Warschau, Generalgouvernement. Czy dopuszczalne jest, aby w trzecim roku po oswoobodzeniu kraju od okupanta urząd państwowy jakim jest poczta, postugował się nalepkami z niemieckim napisem?”

Stanisław Ratkowski, Warszawa

Konserwacja zabytków na Lubelszczyźnie

Lublin. — W Kazimierzu Dolnym rozpoczęto roboty przy zabezpieczeniu starych spichlerzy i kamienic, które są cennym zabytkiem architektonicznym. W Radzynie i Lubartowie przeprowadza się prace przy zabezpieczeniu zabytkowych pałaców. W Świdoczku odbudowany zostanie stary ratusz oraz przeprowadzony remont pałacu książąt Ogilskich.

Delegacja węgierska w Gdańsku

Gdańsk. — W Głównym Urzędzie Morskim w Gdańsku odbyła się konferencja w sprawie tranzytu węgierskiego przez nasze porty. W konferencji wzięli udział delegaci węgierscy w osobach, generalnego dyrektora portów i żegluga morskiej oraz szefa biura węgierskiego ministerstwa handlu i komunikacji.

Odpowiedź min. Modzelewskiego na pismo premiera tymcz. Rządu Indyjskiego

Warszawa. — W odpowiedzi na podjętą przez premiera tymcz. Rządu Indyjskiego za stanowisko, jakie delegacja polska na O. Z. N. zajęła w sprawie traktowania Hindusów w Afryce Południowej, min. Modzelewski skierował pismo, w którym podkreślił, że sprawa wolności i poszanowania praw ludzkich jest Polakom bardzo bliska, i nigdy nie była obca demokracji polskiej, która od wieków wypuściła na swych szlankach hasło „za naszą i waszą wolność”.

Ważnym elementem, ale tym więcej trzeba w Polsce sądzić się stosunkami, w których lud w Polsce skarży się na brak poszanowania człowieka, jak to wynika chociażby z podanych przez nas uwag „Robotnika”.

Prasa reżimowa a prasa katolicka

Warszawa. — Reżim stara się obecnie wzbudzić wrażliwość, jakoby katolicy w Polsce mieli takie same prawa jak blokowcy. Propaganda taka, to słowa, podważa, dzięki czemu może dowolnie zwiększać swą objętość i nakłady. To masowe przydziały papieru po cenie urzędowej, nie pokrywającej faktycznych kosztów produkcji, stanowią ukryte, ale obfite źródło subwencji dla dzienników reżimowych.

W czasie robiórk dom, Bor Zygmuat, lat 17, robotnik, spadł z wysokości drugiego piętra, odnosząc krwotok wewnętrzny i ogólne potłuczenia.

Bonder Stanisław, zatrudniony przy robótce domu, spadł z wysokości drugiego piętra, odnosząc krwotok wewnętrzny i ogólne potłuczenia.

W Szczecinie wskutek defektu w motory, samochód osobowy wpadł na przejeżdżający tramwaj. W katastrofie zginęli wszyscy pasażerowie samochodu; komendant MO, kpt. Ryszard Kowalski, podchr. Góralski i podchr. Switkowski.

Warszawa. — Korzystając z nieuwagi skradziono kocioł zapasowy ze stojącego przed hotelem „Polonia” samochodu, należącego do amerykańskiego korespondenta Grissom Sydney’ego.

Warszawa. — Z okazji nadchodzącego święta pierwszego Maja ukazały się w prasie odezwy Komitetu Centralnego PPR, CKW PPS i Centralnej Komisji Zw. Zaw.

W odezwie PPR czytamy m. in.: „Władza ludowa w Polsce została stabilizowana i umocniona. Pod przewodnictwem obywateli demokratycznego narodu mobilizuje swe siły do nowych zadań i nowych zwycięstw”.

Odezwa PPS, po wyliczeniu ogromnych zdobyczy demokracji polskiej we wszystkich dziedzinach głosi między innymi: „sukcesy swe zawdzięcza polski świat pracy jednemu działaniu partii robotniczych” powołuje się na zawartą w roku 1946 umowę między PPR i PPS.

GDANSK. — Do Gdańska przybył dnia 21 b.m. statek „Regina Victory” przywożący z Anglii transport wojennych reparańtorów w liczbie ponad 1.300 osób.

Przemysł. — Sąd Dorozny przemysła skazał na śmierć 5 terrorystów UPA, oskarżonych o zaskakanie oddziałów polskiej armii i popełnienie wsi.

Chodzież. — Fabryka porcelany w Chodzieży wykonana w pierwszym półroczu br. porcelany stołowej 21.000 kg, porcelany elektrotechnicznej 21.000. W drugim półroczu 185.000 kg. porcelany stołowej i 365.000 kg.

Wyrok na dyrektora stoczni

Opole. — Sąd Okręgowy w Opolu skazał na 12 lat więzienia Krefta, dyrektora stoczni w Dobrymnie nad Odrą. Kreft dopuścił się malwersacji na sumę 400.000 zł. W stosunku do Krefta nie zastosowano amnestii.

Goście dnuicy u górników

Katowice. — Do Katowic przybyła duńska wywiezka, składająca się z członków duńskiej organizacji p.n. „Ratujmy dzieci”. Uczestnicy wywiezki zwiedziła kopalnię „Sobowicie” i zapoznali się z warunkami pracy polskich górników.

60 niemieckich zbrodniarzy przed sądem

Łódź. — W poniedziałek 21 kwietnia rozpoczął się w Łodzi rozprawy na 2 tygodnie proces Hansa Bibowa, komendanta ghetta łódzkiego.

Przed tym samym sądem, po zakończeniu sprawy Bibowa staną trzej zandarmi niemieccy, oskarżeni o zamordowanie trzech Polaków, którzy usłusali zbicie z obozu jeńców, znajdującego się w Norwegii w Nacornes. W późniejszym terminie rozpatry-

Odezwy pierwszokrajowe

Parż. — Z okazji święta Pracy w dniu 1 maja, C.O.G.T. wydała do członków swoich odezwy, mówiącą m. in.:

„Pierwszy maja będzie dla robotników także dniem demonstracji na rzecz demokracji, przeciw intrygom reakcyjnym i wszelkim usiłowania naruszenia Konstytucji i wolności republikańskich”.

W porozumieniu z światową Federacją Związków Zawodowych i C.G.T., manifestować będą na rzecz sprawiedliwego i trwałego pokoju, w poszanowaniu praw narodów o nadania sobie wolnych instytucji demokratycznych”.

Manifest Partii Socjalistycznej do robotników we Francji mówi m. in.: „Robotnicy manifestować będą przeciwko zwyżce kosztów utrzymania, przeciwko spekulacji, na rzecz szybkiego polepszenia swego dobrobytu, na rzecz zwiększenia naszych bogactw”.

Przed walnym Zjazdem delegatów Związku Polaków w Belgii

Wychodztwo robotnicze domaga się oddania mu kierownictwa Związku

Z Kół Czytelników w Belgii piszą nam: Dzień 1-go czerwca br. jest wyznaczony na Walny Zjazd delegatów Związku Polaków w Belgii. Data ta nie jest jeszcze pewna, gdyż Zjazd może być odłożony na inną niedzielę. Najważniejszy jest charakter tego Zjazdu, a następnie wybór odpowiedzialnego kierownictwa tej naczelnej organizacji wychodztwa polskiego w Belgii, jeżeli organizacja naprawdę ma być naczelną — co jest bardzo pożądanym.

Przed wszystkim musimy o tym pamiętać, że Związek Polaków w Belgii ma za sobą bardzo długą historię. W Związku ten przeszedł zmian w różnych fazach życia społecznego, iu przez ten czas mieliśmy różnych przedstawicieli władz państwowych, religijnych, różnych instruktorów od różnych spraw. Ci zawsze się zmieniali po kilku nawet nieraz miesiącach, a na ich miejsce przychodzili nowi.

Alszary robotnik nigdy się nie zmienia, zawsze jest ten sam i nieraz z zdziwieniem patrzy na tych zmieniających się przywódców duchowych, dyplomatów, z których każdy inaczej każe mu słuchać, inaczej Ojczyznę kochać, to znów inną organizację zakłada. Sam po kilku miesiącach znika, a robotnik ciągle walczy i zaczyna to co według swego rozumu przed tym rozpoczął.

Wszeregu wypadkach ci panowie pozostawiali po sobie bałagan i rozgorczyenie wśród wychodztwa.

Wybierając ludzi na kierownice stanowisko Związku delegaci powinni kierować się doświadczeniem własnym. Ostatnie dwa lata były fatalne, nie znaczy to jeszcze, że wszyscy pójdą w tym kierunku i na pasku Włochy, że tegoroczny Zjazd będzie świadkiem przełomowym, trzeba się jednak zastanowić jak wybrnąć, aby Związek Polaków w Belgii po tym Zjeździe był naczelną organizacją wychodztwa robotniczego, gdyż w 90 proc. jesteśmy samymi robotnikami.

Po ostatniej wojnie Związek Polaków przysłał inny statut, który okazał się fatalnym i niezrozumiałym dla ogółu, a zatem ci, którzy go opracowali myśleli raczej o sobie, niż o naczelnej organizacji. Statut ten wymagał gwałtownej przeróbki. Prawdopodobnie jest już przerobiony i czeka tylko zatwierdzenia przez Walny Zjazd delegatów. Pogodźcie o sprawie statucie.

Jeszcze statut nie ujrzał światła dziennego, a już krąży o nim fantastyczne pogłoski. Opowiadają, że zarząd główny nie będzie wybierał przez delegatów na Walnym Zjeździe, a jedynie zatwierdzą; że statut mówi, iż pięciu prezesów okręgowych wchodzi automatycznie do zarządu głównego, z tytułu ich stanowiska prezesów okręgowych; że do uzupełnienia do liczby 12 (z tytułu bowiem ma się składać zarząd główny) dokooptuje się siedmiu działaczy z najbliższego jeszcze okręgu brukselskiego, z takich organizacji jak: Kolo Inżynierów, Kolo Medyków, Bratnia Pomoc Studentów, Kolo Artystów, Kolo Malarzy, no i Bóg wie z jakich jeszcze Kół, których pełno jest na terenie Brukseli, a ciągle między sobą kłócących się o wpływy i pierwszeństwo.

Prezosi okręgowi niewątpliwie zasłużyli, aby bez głoszenia weszli do zarządu głównego, bo tylko dzięki im, że Związek Polaków dzisiaj jeszcze istnieje. Oczekujcie jednak z

Wobec tego, że Związek Polaków w Belgii, o niezależności organizacyjnej, odbywa się to, ale w teorii, w praktyce zaś zarząd główny tego Związku jest ciągle pod wpływami partyjnymi i dyktatorami niby niepodległościowych czynników, którzy zamykają robotników w cztery kąty w orbicie politycznych grupowań.

Istnieje wolność przekonań, ale nie wolno za parawanem robotniczej organizacji robić roboty prowadzącej do rozbiłania jedności robotniczego wychodztwa. Słyszmy często głos naszych rodziców w terenie, że są członkami Związku Polaków jedynie dlatego, bo są szkodliwi i dzieci ich mogą się uczyć języka polskiego. Wgłędzcie już logika likwidować szkółki i nauczycielstwo, a tym konkretnie budować jeszcze jedno i to codziennie pismo, aby za dwa lub trzy miesiące u- padło z braku czytelników?

Albo szkółki albo walka z marnotrawstwem! Walny Zjazd delegatów musi się dobrze zastanowić nad losami wychodztwa. Słyszmy często głos naszych rodziców w terenie, że są członkami Związku Polaków jedynie dlatego, bo są szkodliwi i dzieci ich mogą się uczyć języka polskiego. Wgłędzcie już logika likwidować szkółki i nauczycielstwo, a tym konkretnie budować jeszcze jedno i to codziennie pismo, aby za dwa lub trzy miesiące u- padło z braku czytelników?

Albo szkółki albo walka z marnotrawstwem! Walny Zjazd delegatów musi się dobrze zastanowić nad losami wychodztwa. Słyszmy często głos naszych rodziców w terenie, że są członkami Związku Polaków jedynie dlatego, bo są szkodliwi i dzieci ich mogą się uczyć języka polskiego. Wgłędzcie już logika likwidować szkółki i nauczycielstwo, a tym konkretnie budować jeszcze jedno i to codziennie pismo, aby za dwa lub trzy miesiące u- padło z braku czytelników?

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów i zatwierdzenia nowego statutu, który będzie regulował życie organizacyjne.

Przygody Rafała Pigulki

Próbując wszystkich zawodów, Zaszedł Raf do muzeum, W sali przedpotopowych zbiorów, Odkurza jakiś Mateum.

Stworzenie ożyło nagle, Lecz rozpadło się w kawałki, Bo je Raf poleciał w gardło, Końcem swej odkurzaczki.

W poście zrota, Raf zostawia, Co zostało z starych kości, Naprawdę skielek naprawi, Nie nabral już foremnosci.

(Ciąg dalszy)

Nigdzie żywego ducha. Ciszka jakby święta, pomimo, że to dzień codzienny. W lasku bujna niekoszona trawa, przetkana kwiatami, świegot ptactwa oguszcza.

Przebiegałem po gracowanych uliczkach w nadziei spotkania ślicznego celu mojej wizyty i nagle... w głębi jakiejś alejki, pnącej się pod górę, w gąszczu krzewów ujrzałem postać kobiecą. Ona?... Nie! Przed kapliczką muirowaną, tonącą w akacjach rozkwitłych, klepała kobieta starsza, szczyplia, drobna, czarno ubrana, z twardą ukrytą w dloniach. Cofnąłem się nieco za drzewo i patrzyłem. Odgadłem matkę Tereni. Wszak mówiła mi, że jej stryj jest wdowcem.

Nie chcąc przeszkadzać tej pani w jej kontemplacji modlitwiennej, usunąłem się i odszedłem w stronę dworu. Spotkanego ogrodnika w szerokim, słomianym kapeluszu spytałem o panią. Obserwując mnie bardzo ciekawie, odrzekł, że „panieneczka” jest przy gospodarstwie, ale, że „jesli przykaże, tak on wraz skoczy i przywoła”.

Wolałem ukazać się jej bez uprzedzenia, dyktowała mi to trochę moja próżność, czy miłość własna, podsycona nadzieją, że... będę mile przyjęty.

Nie zawiodłem się. Ujrzałem Terenię... przy kurnikach. Siedząc na kłodzie drzewa, trzymała na kolanach ko-

szek pełen pierza i złotych piskląt. Bardzo zgrabne, smukłe nogi w brązowych poubucikach, odsłonięte wysoko, nastrożająco duże pomyły i przede wszystkim rzuciły się w oczy rasy, w kształtem i cienka, suchą kostką. Ale na widok tej główki pochylonej, na widok ust świeżych, o barwie maliny, pieściwie przemawiających do piskląt, zabiło mi serce tak radością i coś rzewnego, a dobrego wypłynęło do duszy, że znikły mi z oczu jej nożki, mogące budzić zakusy weale innej natury. Stałem chwilę niepostrzeżony, zapatrzony w nią. Nagle tubalnie i przerażenie „A coże to takiego” padło jak kamień pomiędzy nas. Dziewka wielka, jak piec, zaszasta i czerwona, ujrzawszy mnie, wypuściła z rąk rzeszoto pełne ziarna i z otwartymi ustami zastępyła w zdumieniu.

Wysunąłem się na widownię w chwili, gdy i Terenia po okrzyku dziewczynki spostrzegła mnie i zerwała się z miejsca w lunie gwałtownego rumieńca.

Na mój ukłon głęboki, skłoniła się

ona na mnie, ale podobnie... Gdy w pewnej chwili całowałam jej rękę, ujrzałem w oczach błaganie, by tego nie czynić, więc... odwróciłem rączkę i wpiłem usta w jej dłoń ciepłą i drżąca. Szalony poryw unosił mnie ku niej, przyciągałem ją lekko, lecz stanowczo ku sobie i — zdawało mi się, że i ona...

Gdy nagle odszarpnęła się ode mnie zeszywniała i łapiąc szybko oddech, rzekła bezbarwnie, zdawkowo: — Coż, zaczął pan poszukiwania w Krażu?

— Nie zacząłem i... nie mówmy o tym — odrzekłem szorstko. Spojrzała na mnie pytająco, dziwnie miękko.

— Pan się gniewa?... Wie pan co, chodźmy nad rzekę, to nasza sojuszniczka. Niech pan będzie dobry, jak wtedy w lesie...

— Więc wtedy byłem miłszym dla pani?

— Miłszym nie... lecz lepszym. — Och, nie, to pani wtyłmaczają. — Nie, nie, proszę tego nie żądać. — Dobrze, ale wzamian odpowie mi pani szczerze na jedno pytanie. — To zależy na jakie... — Bez zastrzeżeń, droga pani moja, bez zastrzeżeń.

Silny rumieniec cudownie okraślił jej liczo. Patrzyła na mnie poważnie, ale trochę niepewnie. (Ciąg dalszy nastąpi).

Przed walnym Zjazdem delegatów Związku Polaków w Belgii

Wychodztwo robotnicze domaga się oddania mu kierownictwa Związku

Z Kół Czytelników w Belgii piszą nam: Dzień 1-go czerwca br. jest wyznaczony na Walny Zjazd delegatów Związku Polaków w Belgii. Data ta nie jest jeszcze pewna, gdyż Zjazd może być odłożony na inną niedzielę. Najważniejszy jest charakter tego Zjazdu, a następnie wybór odpowiedzialnego kierownictwa tej naczelnej organizacji wychodztwa polskiego w Belgii, jeżeli organizacja naprawdę ma być naczelną — co jest bardzo pożądanym.

Przed wszystkim musimy o tym pamiętać, że Związek Polaków w Belgii ma za sobą bardzo długą historię. W Związku ten przeszedł zmian w różnych fazach życia społecznego, iu przez ten czas mieliśmy różnych przedstawicieli władz państwowych, religijnych, różnych instruktorów od różnych spraw. Ci zawsze się zmieniali po kilku nawet nieraz miesiącach, a na ich miejsce przychodzili nowi.

Alszary robotnik nigdy się nie zmienia, zawsze jest ten sam i nieraz z zdziwieniem patrzy na tych zmieniających się przywódców duchowych, dyplomatów, z których każdy inaczej każe mu słuchać, inaczej Ojczyznę kochać, to znów inną organizację zakłada. Sam po kilku miesiącach znika, a robotnik ciągle walczy i zaczyna to co według swego rozumu przed tym rozpoczął.

Wszeregu wypadkach ci panowie pozostawiali po sobie bałagan i rozgorczyenie wśród wychodztwa.

Wybierając ludzi na kierownice stanowisko Związku delegaci powinni kierować się doświadczeniem własnym. Ostatnie dwa lata były fatalne, nie znaczy to jeszcze, że wszyscy pójdą w tym kierunku i na pasku Włochy, że tegoroczny Zjazd będzie świadkiem przełomowym, trzeba się jednak zastanowić jak wybrnąć, aby Związek Polaków w Belgii po tym Zjeździe był naczelną organizacją wychodztwa robotniczego, gdyż w 90 proc. jesteśmy samymi robotnikami.

Po ostatniej wojnie Związek Polaków przysłał inny statut, który okazał się fatalnym i niezrozumiałym dla ogółu, a zatem ci, którzy go opracowali myśleli raczej o sobie, niż o naczelnej organizacji. Statut ten wymagał gwałtownej przeróbki. Prawdopodobnie jest już przerobiony i czeka tylko zatwierdzenia przez Walny Zjazd delegatów. Pogodźcie o sprawie statucie.

Jeszcze statut nie ujrzał światła dziennego, a już krąży o nim fantastyczne pogłoski. Opowiadają, że zarząd główny nie będzie wybierał przez delegatów na Walnym Zjeździe, a jedynie zatwierdzą; że statut mówi, iż pięciu prezesów okręgowych wchodzi automatycznie do zarządu głównego, z tytułu ich stanowiska prezesów okręgowych; że do uzupełnienia do liczby 12 (z tytułu bowiem ma się składać zarząd główny) dokooptuje się siedmiu działaczy z najbliższego jeszcze okręgu brukselskiego, z takich organizacji jak: Kolo Inżynierów, Kolo Medyków, Bratnia Pomoc Studentów, Kolo Artystów, Kolo Malarzy, no i Bóg wie z jakich jeszcze Kół, których pełno jest na terenie Brukseli, a ciągle między sobą kłócących się o wpływy i pierwszeństwo.

Prezosi okręgowi niewątpliwie zasłużyli, aby bez głoszenia weszli do zarządu głównego, bo tylko dzięki im, że Związek Polaków dzisiaj jeszcze istnieje. Oczekujcie jednak z

Wobec tego, że Związek Polaków w Belgii, o niezależności organizacyjnej, odbywa się to, ale w teorii, w praktyce zaś zarząd główny tego Związku jest ciągle pod wpływami partyjnymi i dyktatorami niby niepodległościowych czynników, którzy zamykają robotników w cztery kąty w orbicie politycznych grupowań.

Istnieje wolność przekonań, ale nie wolno za parawanem robotniczej organizacji robić roboty prowadzącej do rozbiłania jedności robotniczego wychodztwa. Słyszmy często głos naszych rodziców w terenie, że są członkami Związku Polaków jedynie dlatego, bo są szkodliwi i dzieci ich mogą się uczyć języka polskiego. Wgłędzcie już logika likwidować szkółki i nauczycielstwo, a tym konkretnie budować jeszcze jedno i to codziennie pismo, aby za dwa lub trzy miesiące u- padło z braku czytelników?

Albo szkółki albo walka z marnotrawstwem! Walny Zjazd delegatów musi się dobrze zastanowić nad losami wychodztwa. Słyszmy często głos naszych rodziców w terenie, że są członkami Związku Polaków jedynie dlatego, bo są szkodliwi i dzieci ich mogą się uczyć języka polskiego. Wgłędzcie już logika likwidować szkółki i nauczycielstwo, a tym konkretnie budować jeszcze jedno i to codziennie pismo, aby za dwa lub trzy miesiące u- padło z braku czytelników?

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów i zatwierdzenia nowego statutu, który będzie regulował życie organizacyjne.

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów i zatwierdzenia nowego statutu, który będzie regulował życie organizacyjne.

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów i zatwierdzenia nowego statutu, który będzie regulował życie organizacyjne.

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów i zatwierdzenia nowego statutu, który będzie regulował życie organizacyjne.

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów i zatwierdzenia nowego statutu, który będzie regulował życie organizacyjne.

Daj Boże, aby tego wszystkiego nie było i żeby po tym Walnym Zjeździe Związek Polaków, był naprawdę organizacją naczelną wychodztwa w całym tego słowa apolitycznym. Zależać to będzie od stanowiska delegatów

